

# Nowiny Raciborskie.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem „Ognisko dobro” wychodzą 3 razy w tygodniu, w piątek, świdnie i sobotę. Kosztują na kartce na pociecie i u agentów 1 m., z dostarczaniem w dom przez listowego 24 fen. „Nowiny” z pismem gospodarczym „Rolnik” 1 m. 25 fen. z pismem robotników „Praca” 1 m. 25 fen. z pismami tak „Rolnikiem” jak „Praca” 1 m. 50 fen.

## Ważne sprawy polskie.

— Wiele polskich kuku uczęszczaniu na święto w Poznaniu odbyło się w poniedziałek 26. maja, a nie, jak pierwotnie donosiłyśmy, w niedzieli. „Dziennik Polski” z okazji tego wiecza pisze tak:

Miedzy monarchami i potężnymi tego świata nigdzie i u nikogo Polska wśród najważniejszych, ale co najważniejsza wśród najcięższych swych chwil przy i po upadku politycznym nie znalazła tyle życzliwości, tyle opieki, tyle współczucia, co u Stolicy Apostolskiej. Dla oświaty zasłużonych dla których serca Polaków szczególnie gorąco zawsze płonęły wdzięcznością, widzialny przedwesztystkiem Namierstowym Chryzantowym.

Jak dnia 16 czerwca 1876 roku uroczystym chodem w 80-stą rocznicę wstąpienia Piusa na tron papieski, temu wielkiemu Obroncy rodu naszego, społeczeństwo nasze okazało wdzięczność za jego jawnie i nieuinstrzeczone ujawnianie się za nami, tak i teraz z okazji 25-lecia jubileuszu papieżstwa Ojca Leon XIII społeczeństwo nasze to samo ujawniło postanowienie. „Serce Nasze rwie się do ocalenia Polski” powiedział Ojciec Leon XIII w swej przemowie dnia 30 kwietnia b. do pielgrzymki polskiej.

I nasze serce w tym roku jubileuszowym leżało do Stolicy Piastowej, do Leona XIII! Z jaką jesteśmy dla was życzliwością i gorąco dla narodu polskiego pragniemy pozostać i to trwałe i doli, wy sami odeczcie, powiedział dalej Ojciec św. do pielgrzymów polskich.

Aby Ojciec św. dać dowód, że to osiągnąć, nadają to wdzięcznymi być umiemys, wszyscy jeden mają stawny się na wiec dnia 26

## OGNIEM I mieczem.

Przem. Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy.)

Książę popatrzał długo w oczy wojewody zek dobrinie:

— Zwyciężonym laskę okaście, to ją przyjmę z wdzięcznością i pamiętę tą laskę; u zwycięzów w pogardę tylko pójdziesz. Będź też ludowi nikt nigdy krywy nie był czynili, gdy raz bunt rozgorzał, tedy nie układał, ale krvią gąsicę go trzeba. Iasczej hańba iuba tam!

— Przedsa zguba, gdy na własną rękę prowadzę będem — odpowiedział wojewoda.

— Czy to znaczy, że wasza mość nie pojedzie dalej ze mną?

— Mości księże! Boga na świadka biorę, ale stanę się to se zlej ku wasm woli, ale mimo mimo mówią, żebym na oczywistą zgubę ludzi moich nie wystawiał, bed to krew drogi pryska się jeszcze Rzeczypospolitej.

Książę zamknął, a po chwili zwrócił się ku żołnierzom:

— Wy, starszy żołnierze, nie opuśćcie mnie przecis, n' prawda?

Na te słowa, żołnierze, jakoby jedną silną wólcę popchnięci, rzucili się ku księciu. Niektórzy całowali jego rany, inni obejmowali

maja w Poznaniu.

Zaśnieśmy w dniu tym najprzód gorące mody przed Tron Najwyższego za Ojca św. przy mszy św. którą pontyfikalnie Najprzewielebniejszy ks. Biskup dr. Likowski o godzinie 10 rano u Fary odprawi, dajmy publicznie wyraz swej miłości dla Starca Świętego, biorąc udział wszyscy w pochodzie przez miasto od Fary aż do miejsca wiecu, posługując się wręcz, co nam mążowią znani i wymowy, o działalności Leona XIII w Kościele i poza Kościołem, a szczególnie o dowodach Jego i Stolicy Apostolskiej wobec życzliwości dla narodu polskiego powiedzą, a w końcu składamy się wszyscy w jednym okrzyku: Ojciec św. Leon XIII niech żyje!

Wiele zapowiadają się świetnie. Najdostojniejszy ks. Arcybiskup, Najprzewielebniejszy kardynał Biskup dr. Likowski i Andrzejewicz, obie Przesławne Kapituły Metropolitalne, Poznańska i Gnieźnicka, wezmą w wiecu udział. A więc jeszcze raz, wszyscy jak jeden mąż: „Na wiec w poniedziałek!”

## Ce tam s'ychać w świecie.

Odnownienie trójprzymierza. Uękiły o odnowienie trójprzymierza rozmowy Niemcami. Austria i Włochami są już ukończone i wszystkie trzy państwa wymieniają pomiędzy sobą odnośne protokuły do podpisania. Trójprzymierze oparte będzie na tych samych warunkach co dotąd. Dodano jednak dwa nowe warunki. Pierwszy warunek: wobec każdego z tych państw występować w obronie swych interesów na morzach obcych krajów. Drugi warunek: Trójprzymierze winno bronić neutralności obcych krajów w Europie.

Najwięcej z tego ostatniego warunku będzie się cieszyć Turcja, że jej Rus nie będzie

kolana, inai ręce ku góra podnosząc, wołali:

— My przymiotem do ostatniego tchu, do ostatniej krwi!

— Prowadź! prowadź! bez żółdu służyć będziem!

— Mości księże! i mnie przymiotem umierać pozwól — wiał ziploniony, jak panna, młody pan Aksak.

Widząc to, nawet wojewoda kijowski był wzruszony, a księże od jednego do drugiego chodziły, ściągały każdego za głowę i dziekały. Zapał wielki ogarnął starszych i młodszego. Z oczów wojowników syłyły się iskry, ręce co chwila chwytyły za szable.

— Z wami żyć, z wami umierać — mówił książę.

— Zwyciężymy! — wołał ficerowie. — Na Krywonosach pod Połonne! kto chce nas opuścić, niechaj to uczyni. Obejdziemy się bez pomocy. N'e chcemy się działać ani chwała, ani śmierć!

— Mości panowie! — rzekli na to księże.

— Wola jest moja, abyśmy, nim na Krywonosach ruszyliśmy, nałożyli choć krótkiego spoczynku, któryby się nasze mogły naprawić. Oto już trzeć miesiąc idzie, jak n'e zjadamy prawie z koni. Od trudów, miewywczarów i zmienności powietrza już ciasto odpada nam od kości. Konie nie mamy, piechoty nasze boszo chodzi. Pójdziemy tedy pod Zbaraż, tam się odzyskamy i wypochnim, może też coś skuteczny skupią się do nas i z nowymi siłami pojedziemy w ogień.

## OGŁOSZENIA

przyjmuje się za opłatę 15 fen. od wiersza drobnego. Naszym czytelnikom udziała się taniej.

## ZA REKLAMY

pod rubryką „Nadeszane” plac się 30 fen. od wiersza drobnego.

mogł z Europy wypędzić, i że nikt nie zdąży urwać jej kawałka kraju.

— Niesłuchając. Nic teraz dobrego w świecie nie słyszać. Gazety codziennie przynoszą nam jedynie wiadomości to o trzęsieniach ziemi, to o wybuchach wulkanów, to o strasznych wypadkach kolejowych, to znów o strasznych wachrach i nawalnicach. W mieście Goliad w prowincji Texas w Ameryce发生了 w samo pierwsze święto straszliwy wicher, który zniszczył 3 kościoły i 100 domów. 90 ludzi zostało zabitych na miejscu, 100 odniosło ciężkie po-kaleczenia.

W Coal Creek w Stanie Tennessee w Ameryce wybuchła w kopalni eksplozja, która 150 ludzi pozbawiła życia.

W Knoxville w Ameryce zginęło w kopalniach 300 ludzi wskutek eksplozji. Kilka kopalni jest w płomieniach.

W poniedziałek świąteczny wieczorem o 11 godzinie wjechał wskutek fałszywego sygnału na stację Neuss nad Renem pociąg osobowy na pociąg towarowy. 8 wagonów zostało zniszczeni, 1 pedroży został na miejscu zabity, 4 zostało cięsko, 44 lekko ranionych.

Szczęśliwszy dzisiaj jest sprawdę swego śmiertelnika od którego bądź króla, który bezustannie musiał drżeć o swoje życie. Czsem dzisiaj jest szacząliwość królewską, pokazało się podczas obejmowania tronu przez młodocianego króla hiszpańskiego. Donosiły, że przygotowano 6 anarchistów i odebrano im 9 mabójów dynamitowych, z których jeden przyniósł, że pragnął w drodze do parlamentu rzucić na króla bombę, aby króla zabić.

Rzeca tymczasem wyglądała w rzeczywistości gorzej. Gazety rzymskie piszą, że ktoś strzelił do króla z rewolweru. Kula chybiała jednak i nikt raniony nie został. Matka króla

— Kiedy wasza książęca mość roszkała ruszyć? — pytał stary Zaćwilkowiaci.

— Bez zwłoki, stary żołnierz, bez zwłoki! Tu książe zwrócił się do wojewody:

— A wasza mość dokąd się chcesz udać?

— Pod Gliniany, bo słyszę, że tam się wojska kupią.

— Tedy odprowadzimy waszą mość aż do spokojsnej okolicy, aby was się jakiś przypadek nie trafił.

Wojewoda nie odrzekł nic, bo mu się stało jakoś nieśmaczno. On księcia opuścił, a księże mu jeszcze troskliwie okazywał i odprawiał go zamierzat. Był to ironia w słowach księcia — wojewoda nie wiedział, niemniej przeto zamierzał swego nie zauechać, bo pułkownicy księżycego coraz niechętniej na niego patrzały, i jasne było, że w każdym innym, mniej karaem wojsku, tumultby przeciw niemu powstały.

Skołonił się więc i wyszedł — pułkownicy też poroszadili się, każdy do swojej chorągwii, aby je do pochodu sprawić; zostało tylko z księciem pan Skrzeszowski.

— Jaki tam żołnierz pod temi chorągwiami? — spytał księże.

— Tak przedeń, że lepszego nie znaleźć. Dragonia moderowana na niemiecki ład, a w gwardyi pleszej sami weterani z trzydziestoletnią wojną. Gdyż ich ujrzał, myślałem, że rycerze rzymscy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wydawa okryw rospaczy i rzuciła się ku królowi, lecz ten był spokojny. Zbrodniarsza ujęto natychmiast.

Gazety hiszpańskie zaprzeczą tej władomości. Dowodzą, że coś było, ale to coś wykazało się jako rzecz niewinna. Otóż zbiły się do powozu królewskiego 23-latek obiązany cato-wiek Plug, podrzucający kapelusza w powietrze, chciał królowi podać list czy też jakieś wiersze. Ten sam Plug chciał przed kilku tygodniami rzucić do powozu matki króla bukiet kwiatów. Będź jak bądź młody król już rychło przestanie wierszyć w poczciwość ludską.

Po wódź nad Renem bliska. Ren z wtoku na środkę przybrał 1 metr. Wszystkie jego poboczne rzeki także przybierały.

W Rosji liczbę zbuntowanych chłopów wynosi obecnie jeszcze 180 000. W Moskwie przejęły 18 oficerów i 300 żołnierzy, za co, tego gazu nie pisała. Ci żołnierze nie chcieli albo walczyć przeciw zbuntowanym chłopom, albo przyłączyli się do ruchu rewolucyjnego, który pragnie wywalczyć swobody narodowi rosyjskiemu. Oprócz tego przedostro pułk piechoty z Moskwy na prowincję, bo żołnierze zaczęli się zarazić rewolucyjnemi cdeswami, rozruszuciem pomiedzy nich.

Że już w Rosji, jeżeli wojsko buntować się pociąga.

O ostatnich chwilach zabójcy ministra Siplagina piszą, że sądzowie obiecali mu uratkowanie zupełne, chcieli więc postarać się dla niego o zupełną wolność, gdyby wydał współpracników zbrodni. Bałmaszow oświadczył jednak, że woli śmierć ponieść, jak innych unieszczyć.

Obecny prezes ministrow francuskich mason Waldeck Rousseau, pragnie zaraz po powrocie w dwór cara podziękować za urząd. Jesteż już rzeczą pewną, że gazety francuskie wymieniają rozmaitą osobą na jego następcę.

Za jego to rządów doczekała się Francja podobnego kultuszu, jakim wrzą w Niemczech na czasów Bismarcka. Zakony bowiem częstą powypędzono, częstą oddano pod dno rządu. Niema jednak powodu cieszyć się z ustanowienia tego pana, bo po nim przysyda do rządów inny mason.

President francuski uca r a. Okręt z presidentem Loubetem i trzema ministrami francuskimi przybył w poniedziałek wieczorem o 10 godz. do Kronsztadu w Rosji. Loubet odjechał zaraz koleją dalej i stanął w następnym dniu w pałacu Cerkiew Siole pod Peterburgiem, gdzie car na cześć gości francuskich wydał obiad, w którym wstępło udział 800 osób. Car powitał przy tej sposobności gości nantpującą przemową: „Witać Panu, panie prezydencie, z całego serca, wyrażam chętnie nadzieję, że pobyt Pański pomiędzy nami uwydatni Panu najlepiej dowody tych uczuć, które łączą ze sobą Francję i Rosję. Obyś Pan z tej wizyty zachował podobnie miłe wspomnienie, jakie carowa i ja zachowaliśmy na zawsze z kilkudniowego pobytu naszego w roku zeszłym we Francji! Wanoszę mój puchar na cześć Państwa, panie prezydencie, i na wielkość i pomysłowość Państkiego pięknego i znamy zaprzesyżnego kraju”. Muzyka zagrala po tych słowach marsylianę, narodowy hymn francuski. President Loubet odpowiedział carowi: „Najświętszy Panie: Czyniąc nadzieję zaproszeniu Państwu, jest mi szczególnie przyjemnie, złożyć życzenia Francji, która dla Ciebie, Najświętszy Panie, żywili ucrucię, które poznac miały niedawno sposobność. Kilka godzin mi wystarczyło, aby z mojej strony stwierdzić, jak bardzo serce Rosji łączy się w wspólnym ucruciu w sercem mego kraju. Francja będzie równie uarczona z powodu zupełnej w zajemnej łączności, będącej dalej warunkiem pomyślności, które dla niej tak Najświętszy Pan jako i Najświętsza Pania zachowali. Połon głębokiej wdzięcności z powodu zgotowanego mi przyjęcia w nasze puchar na cześć Najświętszego Pana, Najświętszej cesarsowej Maryi (matki cara. Red.) i całej cesarskiej rodziny i pięć na pomyślność i wielkość Rosji, prawdziwej przyjaciółki i przyjaciółka Francji”. — Oba toasty wzniecono w języku francuskim.

W środę urządzili car na cześć głośnych francuskich wielką paradę wojskową, w której wstępło udział 7000 wojska, czyli 96 batalionów piechoty, 36 szwadronów konnych. Prezydent Loubet siedział w powozie razem z cesarską

matką, carową i wielką księżniczką Elżbietą. Car siedział obok powozu konno.

Po parady było śniadanie, na którym car i prezydent znów wypowiedzieli mowy. Car oświadczył, że wojsko jego czuje się szczęśliwe, że mogło złożyć honoru naczelnego głowie zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego narodu. „Znane są Panu” — mówił car dalej — żywe objawyyczliwości, jakimi wojsko rosyjskie pała ku francuzkiemu. Tworzące te wojska prawdziwe braterstwo bronii, a ta olbrzymia potęga nie ma na celu zaczepnych i zamiarów, lecz przeciwnie pragnie dopomagać do zachowania obecnego pokoju, aby przez to ludy rosyjskie w dobrym. Pięć na zdrowie walecznego wojska francuzkiego”. Na to odpowiedział prezydent Loubet: „Dziękuję Najświętszemu Panu, że mi urządził przyjemność podziwiania tych pięknych wojsk, których postawa dowodzi, że wojsko rosyjskie przez nieustanne postępy stara się zachować swą wielką sławę. Tak jak wzajemnażyczliwość i wyższa dążność łączą oba narody ze sobą, tak samo i wojska łączy ściśle ogniwo szlachetnego braterstwa. Ta potęga siła ma być dla niskiego grodu. Pod jej osłoną ma się rozwijać jedynie dobrotę obojętnego narodów i ich wpływy. Pięć na zdrowie walecznego rosyjskiego wojska.”

Następca tronu serbskiego ma zostać księgi Mirko, syn księcia cesarogórskiego. Król serbski Aleksander godzi się podobno na to i jak donosi urzędowe wiadomość pismo, pojedzie do cara, aby uzyskać od niego pozwolenie.

Jeżeli wiadomość powyższa jest prawdziwa, wówczas pokazuje się z niej, jak dalece Rosja potrafia opanować ludy słowiańskie, skoro królów i księcia jedzą do cara, aby go prosić, by pozwolił na to, aby mogli pionować nad ludami.

— Z d ministrem wojny. We Włoszech wybrano ministrem wojny generała Ottolenghi, który wyznaje wiare Mojżesza. I ma to się działać dobrze w katolickim kraju, gdzie mieszka Ojciec święty, skoro masoni i żydzi w nim rządzą.

— Mont Pelé e zaledwa dalej. Majtkowie okrętów amerykańskiego i angielskiego, którzy się zajmowali chowaniem ciał zabitych w Saint Pierre, uszli w wózku dnia 20 maja zaledwie z syciem. Mont Pelé e zaczął nagle wylewać lawę z rozmaitych kraterów, które się świżyły potwornymi.

Zdaje się, że dla wszystkich wysp antyliskich, — bo takie miało posiadają rozmaitość wyspy naokoło wyspy Martiniki — nadszedł sądny dzień. Ludność z miasta Fort de France ucieka w szalonym połochu, bo z jednej strony zagraża mu Mont Pelé e, z drugiej strony przeraża mieszkańców straszne nawiedzona najbliższa okolica Fort de France i znieszczyła część miejscowości Le Carbet.

Z wysp Dominika i Guadelupe nadchodzi wiadomość o strasznym, przerażającym, pełnym loskocie. Zauważono tam lunę purpurową. W tym samym czasie panował silny wicher. Będziemy wkrótce wiedzieli, co się tam działo.

— W wózku o 6 godzinie rano zasypane zostało miasto Fort de France ogromnymi masami popiołu. Równocześnie słyszeć było można głuchy, ziyorogi loskot podniebny. 20000 ludzi biegalo wśród placu i joku w największej bezradności, zasypanych i ranionych przez popiół i padające kamienie. Woda w morzu wskutek masy gorącego popiołu i lawy poczęła się gątować.

— W domości z polem walki w Afryce. Zgodę pomiędzy Anglikami a Burowymi pewnie nic nie będzie. Telegramy w tej sprawie są takie:

London, 20 maja. Lord Milner (zarządzający angielskim Kaplandu) porozumiewał się bezustannie z ministrem Chamberlainem Burowym, zgromadzonym w Vereeniging, uchwalili bowiem takie warunki, których absolutnie Anglicy pragnąć nie mogą. Zachodzą oba wąta, że układ się rozbią i że wojna rozpozniesie się na nowo.

Bruksela, 21 maja. Patruję tu mniemanie, że Burowie nie przyjmą warunków, podykowanych im przez Anglików. Specjalnie Burowe z państwa Oranii są zacieklejmi przeciwnikami zgody z Anglikami, głównie na prezy-

dentem Stejtem, komendantem Wessels, Reitą i Hornem. Generalowie Dewet i Delarey nie chcą sukcesu wojny dopóty, dopóki Anglicy nie przynieślą zupełnej niepodległości kraju.

London, 21 maja. Rząd angielski jest gotów poczynić Burom jeszcze większe ustępstwa, tak co do powstańców z Kaplandu, jak i co do zamorsządu ze strony Burow w obu republikach, byle pokój przyszedł do skutku.

Tak brzmiał ostatni telegram, z którego wynika, jak bardzo tym dumnym Anglikom zależy na zawarcie pokoju. Wszystko wiec przynieś Anglicy dla Burow zrobili, by ci przestały wojuwać z nimi i byle pozwolili na to, by na czele rządów obu republik stał angielski gubernator na znak, że zwierzchnictwo polityczne mały do Anglii.

Anglia chętnieby wyrzekła się nawet tego, bo widać, że z Burami rady sobie dać może, wtedy ją jednak okropny z przeznaczeniem koma z Afryki wychodzić, wtedy ją w obiektywnie całego świata udawać zwyciężoną i wypędzoną przez mały, drobny ludek.

W obecnej sytuacji ma się rozstrzygnąć, czy będzie pokój, albo dalsza wojna.

Sześciu ze starszych burskiej poniemieckiej czołówki rządu Transwaalu i Oranii i Dewet oraz Delarey i 8 sekretarzy przybyło niedzielę do Pretoryi. Zamieszczali w domu obok domu Kitszenera i Milnera. Rozstrzygnięcie, będzie dalsza wojna, czy pokój, zbliza się.

## Z blizka i z daleka.

Racibórz, dnia 23 maja 1903

— Seminarium katolickie nauczyciele mają z wychowującymi tam przyszłych nauczycieli robić tegich kulturę tregerów, którzyby później wśród ludności polskiej roznosiły bogate owoce pruskiej kultury.

Taki miesiąc więcej był sens części przemówienia naczelnego prezesa Śląska, księcia Haffeld, wypowiedzianego na obchodzie 100-lecia rocznicy istnienia katolickiego seminarium w Głogówku. Na tej uroczystości było obecnych dużo katolickich księży z Górnego Śląska. Uroczystościami zaś udział miał dlekan Friedrich jako następca ks. kardynała Koppenhaugena, kanonik Stern z Klettra jako następca królewskiego Arcybiskupa z Olomuńca. Wszyscy oni słuchali tego, co powiedział naczelnego prezesa. Czy się to godości? Kto to może wiedzieć!

Mówił p. naczelnego prezesa mniej więcej tak: „Był czas, gdzie w tem seminarium zaprowadzono język polski i morawski jako wykłady. Był czas, gdzie słowiański język domowy wiązał więcej względów w szkole i kocie. I. Zaświadczenie jest to, że rząd polecił ówczesnemu ks. B. Stupowi Henrykowi, aby utworzył w Głogówku katedra mazurskiego, której ryby seminarzystów uczyły po mazurku. Zmieniło się to w wszystko za czasów króla Wilhelma I od 30 lat nie przynosi więcej żadnego po polsku mówiącego seminarysty. (Ażbyżże żołnierze nie grzyły zarazy, która się nazwana była polską agitacją). Przyp. Red.) Seminarystów uczyły się teraz tylko po niemiecku. Tego i leżący w tym czasie nie dla tego, jacy byśmy po polsku mówiącym złomkiem chcieli wydrzeć ich język, ale dla tego, abyśmy ich, abyśmy tym językiem mówili w szkole, gdzie, urszadzali i przy wojsku. Chcemy, aby kierowali się tą kulturą i zatrzymać ją w szkole i w kierowaniu.

— W fabryce w czwartek wieczorem. Ogień spala tabak. Pożar nadasta. Starawies. Brak dwóch na urządzonych ich jednostek braku nauczycieli do chwili, w których. Bierkowice. Czytelnia i zarządu go fałują. Dla 1. p. dziedziczącej. Założonej. Zainicjowane. W mazurskiej. W mazurskiej. Zarządu wybrany p. Zaruba z Małopolską.

Pietrowice. Poprzednio o południu Maryańskie cyjane. Wszystko o dwunastej godzinie z morawskich sztandarami. O święciego sztandaru przy litaniach do temu wyrysują chodzą brały u działy najliczniejsze. U św. Krzyża. Najprzod było lebnego ks. Kac-ki.

moja komenda, i okówce uczycie. Czyby on takie giech owoców my pruską kulę pacierza. Do czego mówienia p. urzędu i przy wartością drugim. Powiedział on, na swój obowiązkowice i rolniczą będąc jedynie sklep. I ber tej nauczyciele nic polskim może kulturę pruską premie, które. Jeżeli jednak najważniejszej częściowów się pocieszy, że czycieli winna.

Ta różnicą pan Montag, na Górnego Śląska będąc jedynie dalsza wojna. — Z okazji przypadającej odbyła się ta.

— W czwartek wieczorem, kiedy ks. kapelan włączył zaśkę u nabożeństwie i fera, w której historyą powstania, poszli wszyscy średniacki, który nieska E'zbieta rat się, iż ten. Kaplica no ono.

— W czwartek wieczorem. Pan Bourbiel wyprowadza się na następca, nie w tego przyjąć nie drugi przewodniczący 1. p. Państowej. Mówią, że przewodniczące najmował sprawę.

— W fabryce w czwartek wieczorem. Ogień spala tabak. Pożar nadasta.

Starawies. Brak dwóch na urządzonych ich jednostek braku nauczycieli do chwili, w których. Bierkowice. Czytelnia i zarządu go fałują. Dla 1. p. dziedziczącej. Założonej. Zainicjowane. W mazurskiej. W mazurskiej. Zarządu wybrany p. Zaruba z Małopolską.

Pietrowice. Poprzednio o południu Maryańskie cyjane. Wszystko o dwunastej godzinie z morawskich sztandarami. O święciego sztandaru przy litaniach do temu wyrysują chodzą brały u działy najliczniejsze. U św. Krzyża. Najprzod było lebnego ks. Kac-ki.

ja komendę, karali jego niemieckim synkom i skromnie uczyć się w szkole religii po polsku? I why on takie nauczanie zaliczył także do, błędu owoców kultury polskiej? Taką kulturę zapewniała nazwa barbarzyńska! A my mamy pruską kulturę kochać za to, że nam dalej my pacierzy po niemiecku?

Do cegę ma prowadzić zmuszanie Polaków mówienia po niemiecku w szkole, sądzie, sądzie i przy wojsku, to zdradzał z całą otwartością drugi mówca radzca szkolny Montag. Powiedział on, że „skoro tylko nauczyciele spełnią swój obowiązek, to u padnie kiedyś językowa i językowa, a Górn. Śląsk będzie się cieszyć z bogich skutków jednolitości językowej”.

I bez tej zachęty ze strony para Montaga nauczyciele niczego nie zantebują, co dalej o polskim może przynieść manię bogich owoców kultury pruskiej. Wskazują na to choćby tylko dwie, które „reginnek” placi najgorliwszym. Jeśli jednak te dzieci polskie po za szkoła po jakikolwiek czasie odrzadzą się z tych bogich owoców kultury pruskiej, to niech pan Montag powie, że to chyba już nie jego i nauczycieli wina.

Ta różnica językowa, o której wspomniał pan Montag, nie upadnie, a jeżeli upadnie, to ówczesny Śląsk będzie się cieszyć z bogich skutków jednolitości językowej, ale — polskiej.

Z okazji uroczystości Bożego Ciała, przypadającej w przeszły czwartek 29 maja, będzie się targ w Raciborzu już w środę.

W czwartek rano o 8 godzinie rozpoczęła się uroczystość poświęcenia schroniska dla dziewcząt św. Notburgi. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Gobner, uaczynia święte powięści saksa radzca Schaffera. Po uroczystym poświęceniu i po przemowie ks. radzcy Schaffera, w której tenka rozwód się obszernie nad historią powstania i rozwoju obecnego zakonu, posili wszyscy na śniadanie. Tam wzniósł sykrotne zdrowie ks. radzcy Schaffera księciu raciborski, który przybył na uroczystość księciu Elżbiecie, za to, że on to głównie postał się, iż ten zakład przyszedł do skutku.

Kaplica nowego schroniska pomieści 400 osób.

Wczoraj pożegnaliśmy przewodniczącego gminy miejskiej, Bourbiela, uroczystym obiadem. Pan Bourbiel urządził ten, jak wiadomo, złożył i wyprostował się z Raciborza. Kto będzie jego następcą, nie wiadomo. Nikt z radnych urzędu tego przyjąć nie chce, nawet i p. Cohn, obecny drugi przewodniczący. Mówią, że poproszą na ten urząd p. Pätscha, rentmistrza kasy powiatowej. Mówią, że p. Pätsch miszy edukacji i nauczyciela, choć dotąd naprzóör mało się zajmował sprawami miejskimi.

W fabryce cygar Reinersa zapaliło się w czwartek wieczorem o 8 godz. pudełko do węgla. Ogień spalił drewno podłogi i pewną ilość fababii. Pożar stłumiono, zanim straż pożarna nadeszła.

Starawieś. Przy tutajszej katolickiej szkole brak dwóch nauczycieli. Regencja w Opolu nie ustaniła ich jednak na razie, raz dla tego, że brak nauczycieli, następnie, że pragnie czekać do chwili, w której Starawieś wcielią do Raciborza.

Bieńkowice. Pożegnaliśmy się naszego nauczyciela i zarazem organistę. Parafia nie zebrała go żałuba. Na jego m'ejscie przysłany był 1. października główny nauczyciel Berger z Książeczej Zawady. Do Książ. Zawady przybył nauczyciel Kruppa z Bargłówki.

Janowice. W miejsce nauczyciela Józefa Bocka został wybrany tutajszym pisarzem gminnym p. Zaruba z Makowa. Urząd swój obejmie 1-go lipca.

Pietrowice. Szanowni czytelnicy! Czytaliście poprzednio o poświęceniu sztandaru kongregacji Maryińskiej młodzieńców z Pietrowic. Dziś wam donoszę o przebiegu całej uroczystości Już o dwunastej godzinie przybywały Towarzystwa z morawskich stron, tak, że ich było 9 z 7 sztandarami. O godzinie drugiej odbyło się poświęcenie sztandaru w kościele parafialnym przy litani do Najświętszej Maryi Panny. Po tem wyruszył pochód do św. Krzyża. W pochodzie brało udział około 1000 członków. Udział najliczniejszy był z Kietrza i Hulczyna.

U św. Krzyża zatrzymano się i tam urządzano śpiewy i wygłaszano rozmaito mowy. Najprzód było przywitanie członków przez wielebnego ks. Kasznego, a potem wykład, co było

powodem założenia Towarzystwa Maryańskiego, o czem „Nowiny” już dawno donosiły.

Następnie przemawiał ksiądz dr. Szmaci z Kietrza do przybytych członków Towarzystwa czeladzi i robotników katolickich. Rozwiódł się obszernie nad zacnością tych Towarzystw, życzył sobie, aby jak najwięcej robotników garnęło się do nich. Dowodził ks. dr. Szmaci, że członkowie tych Towarzystw są zazwyczaj dobrymi robotnikami i katolikami i rozwód się w końcu obszernie nad tem, co znaczy dobry robotnik i katolik.

Były także przemówienia do innych Towarzystw. Niejaki p. Cichy z Ligoty i Hulczyna miał bardzo pouczającą mowę, w której zaznaczył, że te dni długo pozostały każdemu w pamięci. Dziękował za tak piękne przyjęcie przez przystrojenie domów i urządzenie bram tryumfalnych, na których widniało także kilka napisów w morawskim języku. Dziękujemy z tego miejsca parafianom, którzy nam byli k' pomoce. Dziękujemy dalej ks. Kasznemu, który się do wszystkiego całą duszą przyczynił i pracował do ostatka.

Dziś wołamy: niech żyją młodzieńcy z konfederacji maryańskiej. Winszujemy im, aby się to Towarzystwo rozwijało i nadal.

Cyprzanów. Dotychczasowy pobórca podatków, Antoni Backa, który złożył urząd pobórca podatków, przyjął go na nowo. W trzecie święto począł już ściągać podatki, co się nie jednemu niebardzo podobało dla tego, że po świętach są zwykłe w kieszeni pustki.

Głubczyce. Najprzewielebniejszy ks. arcybiskup Cohn z Olomuca przyjedzie 24 czerwca po południu o 4<sup>1/2</sup>, do Głubczyc. Z dworca uda się jednak wprost do Krzyżanowic, gdzie w następnym dniu odbędzie się generalna wizytacja. Do Głubczyc przybędzie ks. Arcybiskup po raz drugi 13. i 14. lipca. W niedziele 13 lipca odprawi pontyfikalną mszę świętą.

Koźle. Nie podobało się do władz, a jednak prawdziwe. Robotnik Karol Piechulla kupił tu okowity i włożył flaszę do kieszeni. Wkrótce zauważyl, że okowita wyleżała się, bo flaszka była wadliwa. Głupi ten człowiek wyciąga zapalkę, i podpalą okowitą, aby odalać mu wyschła. Szczęście, że to się stało w lokalu, gdzie go oblano natychmiast kilku konwiktami wody. Inaczej byłby się spalił na węgiel.

Początkiem tegorocznego strzelania w Ziel. Świątce ze strony Bractwa strzeleckiego został tu cesarz królem kurkowym. Właściciel hotelu Jaskulla dał najlepszy strzał, który był poświęcony cesarzowi. Zapytano się już w Berlinie, czy cesarz ten urząd przyjmie.

Prusy Zachodnie. „Gazeta Gdańska” pisze: Na pierwsze święto Zielonych Świątek wysunął generalny wlkaryat pelpliński kolektę na kościół mający się budować w Copotach. Taka kolekta nie zmusza nikogo do datków, lecz zwraca się tylko do hojności i dobrowolnego milosierdzia wiernych. Otóż ja, ksiądz katolicki, proszę szelek ty wiecy katolików polskich dyeczyi naszej, aby wspaniali kościół nie dali ani fenya. Tak jest, kochani bracia, niech wasza ręka hojna i swęzdra tym razem się zaciśnie, nie da nic. Powody zachodzą liczne, a silne. Proszę zważyć i csadęć:

1. Czy Gdańsk i okolica jego, do której należą, i Copoty, to kresna niesłychna germanizacja i przek Kościół, dającą nienawiść fanatykową nietolerancji (nietolerować tyle, co niecierpliwość) narodowej kościelnych chryzantów na zagładę naszą. Fakt ten zna cała dyeczyza:

2. Copoty również jak i Wrzeszcz (Langfuhr.) na które dziś dyeczyja się składa, za które określają ks. Lüdtke, są twierdzą najzupełniejżej germanizacyj i gniazdem zupełnej nietolerancji w kościele. Waszakże w Wrzeszczu mimo bardzo licznego procentu Polaków, stanowiących na blisko 6500 dusz, co najmniej jedna trzecia jeszcze niemieromnych katolików nie ma ani jednego kazania, ani jednego na bożenstwa polskiego. Za nauki dla dzieci w br. w żadaniu nie chce udzielić w jedyku polskim. Ks. Kralewski oświadczył, że na udsielanie polskie j. nauki nie ma czasu.

W Copotach nie jest lepiej. I tam nie ma ani kazania, mimo iż są i tam liczni Polacy (mieszani w lecie). mimo, że Polacy, szczególnie kuracyjni, nie skapią jaśmuły. Co prawda, o dezw. o dalski umiano wystosować także po polsku.

Z powyższych względów nie warto, nimesieli we m jest dla nas Polaków darsnąć grossa naszego na te dwa kościoły. Mianowicie zabraniają nam tego powody następujące:

Na nasze potrzeby Niemcy dają stosunkowo bardzo mało. Dla tego niechże wypiąć oni grossem na te kościoły, w których zapowiadają ma tylko niemiecki duch, niech abuduja na własne grossy domy, w których będą oni wobec Polaków działać tylko po swojemu, niech wypiąć grossem działać i proboscisie Niemcy, siedzący na tłustych beneficyach polskich, przeć i w ten sposób pojedzie gross polski na światynie niemieckie.

Godność nasza zakazuje nam dawać na kościoły w niemieckich i niemczęcych się stronach. Za nasze my to kijem nas obito już nierzaz. Obiś nas świeża ks. Spors. Gdy także wskutek polskiego grossa wybrnął w kłopotów — wypędził Polaków z „Josefshausu”, na który i oni składki składali.

Sami Niemcy - katolicy podejają nam myśl bojkotowania światyn, które gwałtem dla siebie przygarniają. Wszakże generalny wlkaryat w Grudziądzu, stanowiącym co najmniej 3 cswarte parafii, radsik, aby, sami sobie powiedali k' kościoły, nie chciał bowiem ukroczyć przywilejów, których zażywają Niemcy.

Powodować nam winien wreszcie względ następny. Dla mniejszości niemieckiej w Grudziądzu zaniebuje się polska parafia, owszem na dobitkę posyła się ksiądz, nie umiejącego po polsku; dla garstki Niemców katolików zaniebuje, upośledza się w ogóle całą dyeczyzę polską, jak to wykazały i wykazały gazety i broszury nasze. Swoją drogą gdy Pelplin dla garstki Niemców poświęca polską wieś ośrodek, toć my nie potrzebujemy grossem naszym wspierać jeszcze więcej Niemców, owszem wspierać winiamy dobro ogółu upośledzonych braci naszych całym zasobem pracy i mienia.

„Bogosławieni miłosierni” mówi Pan; bądźmy nim, ale miłosierdzie nasze niech będzie wedle wskazówek Apostoła „dobrze zastosowane”. Wtenczas wyjdzie takie miłosierdzie na chwałę Bożą i na rzecz słuszości. To będzie po polsku i po katolicku.

Ks. A.

## Ostatnie wiadomości.

W wtorek otrzymała sejm pruski wniosek do nowego prawa przeciw Polakom. Chodzi o to, jak już wiemy, aby sejm uchwalił nowych 250 milionów marek na wykupowanie ziemi polskiej.

### Ceny targowe w Raciborzu

z dnia 22 maja 1902 r.	
Pszenica złota dobra	17,20—17,65 M
Żyto (rat)	00,60—14,25
Jezzineń średni	11,80—13,50
Owies	14,60—15,20
Kartofle za 50 kile (1 centnar)	1,40—1,60
Siano	2,75—3,75
Masło do jedzenia za 1 funt	1,10—1,30
Masło stokowe	1,30—1,40
Jaja za 1 mendel (15 sztuk)	0,60—0,65

## Na Boże Ciało

polecamy gorąco ksiązeczkę z nabożeństwem i pieśniemi na tę uroczystość. Cena 30 fen. Przy odbiorze 10 egz. za 2 marki.

**Bardzo tanio Sprzedaje:**  
zelazne podciagi (tregry) pod budowle, cegły, gwoździe, smoły, papie na dachy, wazelkie okucia na budowle, austriacki lufa, (szifer) na dachy, jako też drzwi i sprychy.  
**Richard Krause, Racibórz,**  
chrześcijański sklep zeltarski

**Oudowy instrument!**  
Nowość!

**Trombino**

est najwięcej podziw wzbudzającym wynalazkiem teraźniejszości. Ten instrument muzyczny, który we wszelkich kołach towarzyskich stał się rychłym ulubieńcem, jest znakomicie i elegancko wykonaną trąbą o silnym tonie, na której jedynie przez włożenie nut do tego należących, a więc bez studium, bez znajomości nut, bez wszelkich zachodów, można każdą melodyę natychmiast wygrywać. — Trombina wywie ra wszędzie największe wrażenie, zwłaszcza wówczas, gdy ktoś w towarzystwie wystąpi naraz jako mistrz pistronu, gdy przedtem nikt nie miał pojęcia o tej jego sztuce.

Najpiękniejsza rozrywka dla rodziny, Towarzystw, zabaw, wycieczek (także wycieczek wspólnych na kole).

Każda partya nut zawiera 1—2 kawałków muzycznych (pieśni, tańce, marsze itd.) i do każdego instrumentu dodany jest bogaty spis pieśni. Trombino z podręcznikiem nauki, łatwo zrozumiałej, kosztuje:

I gatunek, najpiękniej ponikl. z 9 tonami 4,50 m.

II gatunek, najpiękniej poniklow. z 18 tonami 8,75 m  
nuty dla I gatunku 0,50 m.  
nuty dla II gatunku 0,90 m.

Laskowe zamówienia załatwia się za zaliczką pocztową przez skład fabryczny

**M. Rundbakin,** Wien IX,  
Berggasse 8.

**Rodacy popierajcie przemysł własny!**

Tanio! bez konkurencji! wysyłam moje znakomite CYGARA:

100 szt.	Nr. 27	M. 2,40.
100	55	2,80.
100	89	3,60.
100	82	4,20.
100	41	4,60.
100	97	5,60.
100	84	6,40

i inne do Mk. 20, — za 100 szt.

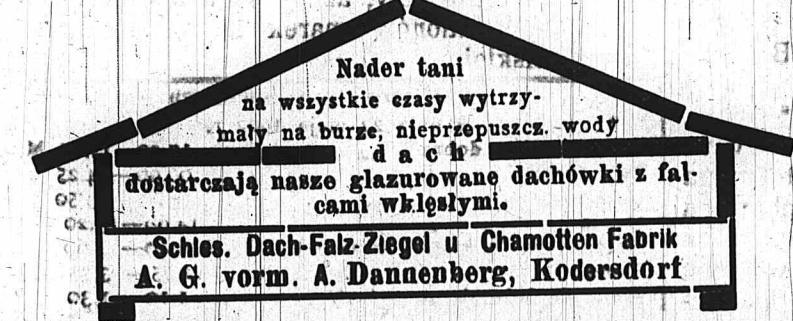
Papierosy własne fabrykacyjne za 100 sztuk od 55 fen do 4,00 mk.

Wysoka odwrotna poczta!

**“UNION” wysyłkowy dom cygar.**

(Samoliński)

Strzygłów (Striegau Schl.)



**Fryc Harbolla, Racibórz**  
ulica Tumska 6, naprzeciwko kościoła farnego.

Polecam mój bogato zaopatrzony sklep wszelkiej, koronek, TIULI, agat, jako też wszelkich pozamentów, plótna, obrusów, ręczników, adamaszków, firanek (gardyny) stores, żasien do okien, gatowych lub w sztuce, kołdry stepowane (stepówki) we wszelkich cenach, obrusy pluszowe i z wełny, bielizna dla mężczyzn, kobiety i dzieci, gorsety i trykotaki, koszule wierzchnie, serwetki, kołnierzyki, mankietki i krawatki, rękawice dla mężczyzn i kobiet.

Wielki wybór parasolek i parasoli.

Pierze w wszelkich cenach. Zasylając unisono prośbę o laskawą poparcie moego przedsiębiorstwa, kreślę się z wysokim szacunkiem Fryc Harbolla.

**Juliusz Schindler następca S. Breitharth,**  
Racibórz, ulica Długa 32

**Największy DOM TOWAROWY** gotowej garderoby dla mężczyzn  
poleca do Komunii świętej czarne ubiory po najtańszych cenach.

Redaktor odpowiedzialny: Dyonizy Kowalski w Raciborzu. — Nakładem i osiedlankami „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

**Trzy gry.** Niebo, Lech i Podróż po ziemiach polskich. Do tych gier używa się kostki, a może brać udział 2 do 5 osób. Są to gry bardzo pouczające, gdyż „Niebo” z chęcią do cnoty, a potępia grzechy; „Lech” podaje najważniejsze zdarzenia z historii Polski a „Podróż” uczy geografii ziem polskich. Cena każdej gry 20 fen. Kto nadeśle 50 fen. znaczkami pocztowymi, otrzyma wszystkie trzy gry franko i w dodatku dwie piękne karty pocztowe z obrazkami. Zamawiać pod adresem: J. Chociński, Gniezno-Gnésen.

**!!! Baczność !!!**

Gospodarz dominial, do tego 4 morgi, jest każdego czasu do wydzierżawienia.

Oberza z zajazdem, konsens na miejscu, wpłaty potrzeba 2 do 3 tysięcy marek.

Dom z ogrodem warzywnym jest z powodu choroby tanio na sprzedaż, na wsi, gdzie szkoła i kościół jest KRAM tanio do zadzierzania.

Gospodarz, do tego 6 mórg, jest zaraz do kupna.

Gospodarz domin. jest od 1. 7. 1902 do zadzierzania.

Mam także małe gospodarstwa na sprzedaż po 100 mórg, 30 i 50 mórg ziemi.

Osobiste zgłoszenia mają pierwszeństwo. Przyjmuję się wszelkie pośrednictwa w sprzedaży i wydzierżawianiu. Kupuję się również małe gospodarstwa.

Potrzeba:

3 borowych, 4 wódrzary, 3 urzędników, 3 gospodyn na probostwa, 2 panny do bufetu

A. Balcerek,  
Poznań 3, Sw. Lazarz (Posen 3, St. Lazarus) Alleestr. num. 11.

**Cementowe dachówki**  
zawijane z zamkiem (Kopferschluss), z podwójnym wysokim faltem na bokach, z jaskrawą glazurą, w różnych koloryach poleca pod długotrw. gwarancją 25 lat, nieprzemakalno i wytrzymałe na niepogody.

**Ernst Brüllé, Racibórz,**  
Biuro: Niedervallstr. Nr. 12.

**Nabóżnictwo na Boże Ciało.**  
i cała oktawa. Księcielka zapatriona w aprobacie biskupią, zawierająca 74 aktów (mudiwy, litane i 20 pieśni oraz miedzysporty), przy 20 egzemplarzach o połowie taniej, cena 30 fen. — jest do nabycia w ekspl. „Gaz. Opolskiej”. Adres: Gazeta Opolska - Opole (Oppeln O. S.)

Poszukuje się następców.

**Ręczne maszyny do okopywania podwójne kopaczki** (Radhaken do okopywania płodów ogrodniczych i polnych, zwłaszcza ćwilkę. Jedna osoba okopie dziennie 2-8 łu- stryn. Cena wraz z 2 nożami i kluczem 22 mk.

**Paweł Stanjek, Racibórz, ul. Opawska.**

**Max Böhm, Racibórz**

Ul. Odrzańska Nr. 21. — Fabryka wódki, araku, wina.

**Na wesela i do robot polnych** dostarcza bardzo dobrych napojów, jako to gorzałkę, likiery i różne WINA.

Wina korzenne po 35, 40 i 50 f.  
LIKIERY najtaniej,  
najlepsze KONIAKI, litr 2 i 3 m.  
najlepsze słodkie wina węgielskie  
flaszka 1,40 mk.  
Cwiartka jasnego lub ciemnego  
piwa 4 marki.

**Max Böhm,**  
fabryka likierów

Niedośignione co do debelu igłach ceną są słynne ba csły świat marki „Opel”, „Brennabor”, „Badenia”, model 1902, z których posiadam wielki skład. Ceny, prawdyszy od 120 marek.

**Reparacje**  
wykonuję w mym jak najlepiej utrzymanym warsztacie reperacyjnym bez zarzutu i tanio przez wybornych mechaników.

**J. Wiglenda, Racibórz.**

**Bracia Billik, następ. Karol Siedlaczek,**

rzeźbiarz, Racibórz, Ulica Dolnego Zboru (Niederzborstrasse) 6 obok królewskiej landratury poleca się do wykonywania

**nagrobków, krzyży itd.**  
w każdym życzeniu stylu, formie, piśmie i kamieniu.

Gwarantuje się za akuratne wykonanie przyzettelnych cenach.

**Jakób Koplowitz,**

RACIBÓRZ, ul. Odrzańska nr. 7 poleca

**na wesela dla młodych pań** wszelkie nowości w materach na SUKNIE, czarne i kolorowe, piękne jedwaby, chusty ślubne (szpigeltuchy) od najtańszych do najlepszych i t. d.

Moje towary sprzedaje tanio, rzetelnie i po stałych cenach.

**Jakób Koplowitz.**

**„SILESIA” PUMPY do gnojówki,** posiadające patent państewny, Bez wentylu! Nigdy się nie zatyka Pumpy można użyć także do wody. Taką pumpę można oglądać u Jana Kocha, fabryka schodów na Ostregu, ul. Bosacka.

**Ludwik Wesselsky,**  
Starawiec — Racibórz, ulica ku Mieście Bożego w nowym budynku budowniczego OBOTHA

# Dodatek do numeru 59 „NOWIN RACIBORSKICH.”

Raciborz, Sobota dnia 24-go maja 1902 r.

## Prawdziwe oblicze Chrystusa Pana.

O prawdziwym wizerunku Chrystusa Pana, o którym rozpisywaliśmy się w „Ognisku Domowem”, pozwolimy sobie w dzisiajszym dodatku podać jeszcze krótki opis z rozmaitemi wyjaśnieniami.

Saint Augustyn, który żył w 5-ym wieku po narodzeniu Chrystusa stwierdził wyraźnie, że za jego czasów „nikt nie wiedział, jak naprawdę wyglądał Jezus”. A jednak i św. Augustyn i przed oraz po nim żyjący chrześcianie i my dziś wszyscy pragnelibyśmy poznać prawdziwe rysy Tego, który krewią swoją zmazał grzechy świata, Tego który odkupił rodzaj ludzki, Tego, który kochać uczył, który przez nieograniczoną Swą miłość zniósł cierpienie, jakich nikt przedtem i potem nie znosił. Pragnelibyśmy poznać wizerunek Chrystusa Pana i, zdało się, że jest to niemożliwe, bo wizerunku takiego za życia ziemskiego Zbawiciela nikt nie zrobił.

I oto stała się rzecz nadspodziewana, a wielce dla wszystkich chrześcian radosna: prawdziwy wizerunek Chrystusa Pana przechował się aż do naszych czasów i teraz blisko po 2 tysiącach lat staje się widzialnym dla wiernych.

Jak się to stało, opowiadamy, a najpierw przypominamy czytelnikom słowa Ewangelii św., w której jest mowa o pogrzebaniu świętego ciała Chrystusowego. U św. Jana czytamy więc: „A potem prosił Piłata Józef z Arymatei, iżby zdjął ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Przyszedł tezdy i zdjął ciało swego Pana. Przybył też i Nikodem, który był przyszedł w nocy do Jezusa przedtem, niosąc przyprawę mirry i aloesu. Wzięli ciało Jezusowe i związały je prześcieradly z rzecznymi wonnemi, jako jest zwyczaj u żydów grzesć.”

Gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, uczniowie Jego, przybywszy do grobu, ujrzaeli w nim tylko samo prześcieradło położone, które, według podania, święty Piotr miał unieść pod płaszczem.

Odtąd nie wiedzano już, co się stało z ciałem, którym ciało Chrystusowe było owinięte. Dopiero w wieku 11-ym znaleziono je w Konstantynopolu, z kądem w wieku 16-ym dostało się do rąk księcia sabaudzkiego, który świętą tą pamiątkę kazał przechowywać w katedrze stolicy swojej, Turynie, gnieździe królów włoskich.

I od tego wszakże czasu mało mówiono i mało wiedzano o świętej pamiątce, która ciało Jezusa było owinięte. Aż w r. 1898 urządzono wystawę wszystkich pamiątek religijnych katedry turynskiej. Wtedy to odfotografowano i oto prześcieradło z grobu Zbawiciela i o cudownej fotografii stał się widoczny wizerunek twarzy, rąk i całego ciała Chrystusowego!

Jak się to stało?

Na prześcieradle owem było i przedtem obicie wizerunku Pana Jezusa, ale że było odwrotnie, więc trudno było dopatrzyć rysów. Wiedzano tylko jakieś czarne plamy podobne do rąk i twarzy i przypuszczano, że dawno, dawno malarz jakiś na płótnie tem próbował namalować obraz Chrystusa i po tem właśnie malowaniu zostały jakieś znaki. Aż gdy teraz owo płótno odfotografowano i na fotografię spojrzało pod światło, spostrzeżono zupełnie wyraźny wizerunek całej osoby Chrystusa.

Jakim się to stało sposobem?..

Na płaszczyźnie (np. szkle), na którą zdejmujemy obraz, odbija się zwykle odwrotnie: co jest w naturze jasne, tam robi się ciemne lub czarne; więc czarne odbijają się biało, a ręce czarno. Na takiej fotografii rysów dokładnie rozpoznać nie można. Dopiero gdy z tego odbicia jeszcze raz odfotografować, albo przesiąść obicie to ze szkła na papier, wtedy przedstawi nam się obraz właściwy i ze wszystkimi już szczegółami. Stało się to właśnie z wizerunkiem Chrystusa na prześcieradle. Aloes, mirra i pot zmartwiałego w miejscu ciała Pana Jezusa sprawiły, że na płótnie owem został odbraz ukryzowanego Pana, i przechował się on

aż dotąd, przez lat blisko dwa tysiące, a gdy obecnie został z odwrotnego obrazu przerobiony, stał się wyraźnym.

Od czasu zrobienia tego odkrycia, to jest od r. 1898-go badał tę sprawę francuzki uczony przyrodnik Paweł Viguon łącznie z uczonym fizykiem Colsonem i wyniki swych badań przedstawił n. np. akademii francuskiej w Paryżu, a teraz wyniki owych badań ogłosił przed światem. Jeżeli podana przez niego wieść okaże się istotnie prawdziwa, to jakże radosnym będzie dla wszystkich chrześcian, gdy odtąd będą mogli oglądać prawdziwe oblicze swego Zbawiciela.

## OGNIEM I MIECZEM.

Przez Henryka Sienkiewicza.

(150)

(Ciąg dalszy.)

— Lud tam bardzo cichy, nie trwał aż do buntu, ale przysięli kosacy pod Kraszowskim i Półkozycem i gwałtem zmienili czerń, by się garnęta w jego szereg. Dwory więc, miałyceka popalone, szlachta, która nie uciekała — wyciąta, a młody innym stary pan Jelec, dawny sługa i przyjaciel demu Włoszowice kich. Użyły tedy sobie kłiąco, że po odciągnięciu się z Ośnickim i Koreckim zniszczy Krzywonosa, a potem na północ ku Owruccowi ruszy, aby porozumiały się z hetmanem litewskim, wówczas obejmując tuż wulków. Ale tacy wszyscy plany upadły teraz z powodu szakazu, danego obudwóm pułkownikom przez księdza Domańskiego. Jemu bowiem, po wszystkich pochadach, bójach i trudach nie był dość silny, by się z Krzywonosem mierzyć, zwłaszcza, że i wojewoda kijowski nie był pewion. Pan Janusz bowiem na prawdę duszą i sercem należał do partii pokojowej. Uglął się on przed powagą i potęgą Jermiego i musiał z nim być, ale im bardziej widziałową powagę zachwianą, tem skłonniejszy był do stawienia oporu wojowniczym chęciom kłająceym, co też się zaraz pokazało.

Zdawał więc sprawę pan Skrzetuski, a kłiąco słuchał go w milczeniu. Wszystka strażyszana była obecna posłuchaniu, wszyskie twarze spospałyły na wieść o odmowie pułkowników — a oczy zwiodły się na księcia, który rzekł:

— Węc to kłiąco! Dmila! przysięć im zakai?

— Tak jest. Pokazywał mi go na p'm'e. Jeremi! wspanił się ręka o stół i twarz ukrył w dloni. Po chwili zaś mówiąc:

— Zdusto, jest to wiec, oj, człowiek zniść może. Zali ja jeden nam pracować i zamiatać pomocy, jeszcze przeszkoły dobrać. Zali to nie m' głom, hej! aż tu Sandomierz, do swoich majątków i pójść i tam spokojo się siedzieć. A przecież żem tego nie użyni, jeśli nie dla miłości ku ojczyźnie? Oto mi negroda teraz za trudy, za uszczęsiek w fortunie, za krew...

Kn'aż mówiąc spokojnie, ale taką gorycz, taki ból drgał w jego głosie, że wszystkie serca ścisnęły się żalem. Starszy pułkownik i weteran z pod Futywla, Starca, Kumiejków, i młodzian zwycięzcy z ostatniej wojny, pogladali na niego z nieuwłaszczoną troską w oczach, bo widzieli, jaką ciężką walkę stacza z samym sobą ten telezay człowiek, jak strasznie musi cierpieć jego duma od upokorzeń, które się na niego zwalliły. On, kazał z „Bożej miłości” — on, wojewoda ruski, senator Rzeczypospolitej, musiał ustępować takim Chmielnickiem i Krzywonosom; on, monarcha prawie, który niedawno jeszcze przyjmował posłów postronnych w ładzów, musiał się cofać z pełni chwały i zatrącać w jakim zamczaku, czekając na wynik wojny, którą inni prowadzą będą, albo upokarzających układów! On, stworzony do tak wielkich przeznaczeń, czując silę by im sprostać — musiał się uziąć bezsilnym...

Cierplenie te, razem z trudem, odbito się na jego postaci. Wychudi znacznie, oczy mu wpadły, czarna jak skrzydło kruka czupryna świeci poczęta. Ale jakiś wielki tragiczny spokój robił się po jego twarzy, bo duma broniąca zdradzała się z cierpieniem.

— Ha, niechęć tak będzie! — rzekł — pokażmy tej niewdzięcznej ojczyźnie, iż n' e tylko wojować, ale i ginąć dla niej potrafimy. Zaiste, wolałbym stawniejszą śmiercią w jakiej innej wojnie poległ, niż przeciw chłopstwu, w domowej zawierusze, ale trudno!

— Mości książę! — przerwał wojewoda kijowski — nie mów wasza książęca mości o śmierci, bo choć nie wiadomo, co komu Bóg przeznaczył, ale przecie jeszcze może do niej daleko. Uwielbiam ja wojenny geniusz i rycerską odwagę waszej książęcej mości, ale przecie nie mogę brąć za sieć ani następcem króla ani kanclerzowi, ani regimentarzom, żegnaj wojnę domową starając się układami zahamować, biec się to bratnia krew w niej leje, a z obopólnie zawsześcią który jeśli nie zewnętrzny nieprzyjaciel będzie korzystał?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Rozmaitości i żarty.

Kilką słów o wybuchach. Pierwszym straszliwem nieszczęściem, spowodowanem wybuchem Weroniussa, było zniszczenie 3 miast w południowych Włoszech w roku 79 po Chrystusie. Wówczas w kilku minutach zasypane zostały 3 miasta, Herculaneum, Pompeji i Stabiae. Zginęło wówczas kilka dziesiąt tysięcy ludzi. Dokładnej liczby nie ma.

W r. 1783 wybuchło straszliwe trzęsienie ziemi, które zabiło 1000 ludzi. Przez cały miesiąc trwały wybuchy wulkaniczne, które pokryły popiołem morze w promieniu 150 mil od Islandy. Wnętrze ziemi wypluto taką masę lawy, że można by z niej utworzyć góre taką jak Mont blanc, wysiąkał natomiast kilka tysięcy.

W r. 1822 zniszczyło trzęsienie ziemi na wyspie Jawie cały szmat kraju, kładąc trupem 4000 ludzi i niszcząc 114 osad.

W r. 1815 zginęło 12,000 ludzi na jednej z wysp Suina skutkiem strasznych wybuchów, które trwały od kwietnia do lipca. Straszliwe trąby powietrzne porywały ludzi i zwierzęta i rzucali daleko w morze. Grzmot eksplodował słyszało na 1000 mil dokoła. W miejscu katastrofy panowała zupełna ciemność. Miasto Tomboro zostało zupełnie zlanie morzem.

Najstraszniejszym było trzęsienie ziemi w Lizbonie, stolicznem mieście Portugali, 1 Kwietnia r. 1755. W przeciągu 6 minut zginęło 60 tysięcy osób! Na wybrzeżu portowem, zbudowanym z marmuru, schroniło się wiele tysięcy ludzi. Nagle usunęło się całe wybrzeże w przepaść, porywając za sobą wszystkich obecnych. Ani jednego trupa nie zdolano wydostać. Równocześnie porwała trąba powietrzna licyenne lodzie i okręty na morze i wciągnęła w wir. Tam, gdzie było dawniej wybrzeże, zbudowane z marmuru, znajdują się obecnie morze, głębokie na 600 stóp.

Równocześnie było trzęsienie w Indiach zachodnich, w Kanadzie i Algierze. W Maroku rozpoczęła się ziemia i pochłonęła 10 tysięcy mieszkańców.

Przy tej sposobności należy przypomnieć legendową wyspę Atlantis, która, jak opowiada legenda, została przez jedną noc i dzień zniszczoną doszczętnie ogolem wulkanicznym, a następnie zalana wodą. Ile w tem opowiadaniu prawdy, n' e wiadomo; w każdym razie nie ulega wątpliwości, że w oceanie atlantyckim zniszczona była ląd, który uległ zniszczeniu.

Wybuch na wyspie Martinique dowodzi, że sły przymy, drzemiące w łonie ziemi, mogą niesie jeszcze zatrącać posadami naszego globu. Jak wątłym jest człowiek ze zdobyćmi swego ducha wobec tytanicznych tych ell!



Uznany za najlepszy

## KONJAK

w flaszach po 2,00, 2,50, 3,00, 3,50 m. z nadreńskiej gorzelni koniaku pana F. J. Therapena, M. Gladbach, Nadrenia, pozwalam sobie niniejszem za lecić.

Równocześnie polecam **WINA** od 1 m. - 3 me wyśmienite greckie mk. flaszke oryginalna. Wina Malton, sherry tokajski i porter, całą flaszke za 1,25, pół flaszki za 75 fen. Najlepsze turyngijskie wina jagodowe, jak wina z agrestu, świętojańskie i z borówka, flaszka oryginalna 1,00 mk., frankfurckie wina jabłkowe, flaszka 50 fen., jako też węgierskie i francuskie wina czerwone, reńskie i moreelskie po najtańszych cenach.

**Jan Sobawa,** Racibórz,  
ul. Długa 50.

### Pamiętajcie o zmarłych.

Szan Publiczności Raciborza i okolicy polecam się do wykonywania



nagrobków, krzyży modlitewnych, ostarzy figur Świętych itd. z piaskowca, marmur granitu, przy dobrem wykonaniu

i po najtańszych cenach.

Rysunki i kosztorysy dostarczam bezpłatnie.

### Jozef Rzytki,

Rzeźbiarz w kamieniu i w drzewie.  
Racibórz, ulica Opawska num. 26  
obok starego cmentarza.

Za jedną trzecią ceny.

### BIBLIA

czyli Pismo święte Starego i Nowego Testamentu.

wydane przez Księcia Jakuba Wujka.  
Dzieło obejmujące 1200 stronnic wielkiego formatu,  
ozdobione 500 rycinami.

Biblia wydaliśmy zeszytami miesięcznymi i to Nowego Test. jest zeszyt 20. Starego Test. jest zeszyt 30. Nowy Test. jest wiernym przedrukem pierwotnej edycji Wujka z r. 1599. Ponieważ za Starego Test. w całej rozciągłości Kościół katolicki drukował nie dozwala, przeto za dozwoleniem Najprz. X Biskupa Likowskiego, wydrukowaliśmy Stary Test. we wyjątkach umiejętności zestawionych przez X. Prob. Perlińskiego, także podług pierwotnej edycji Wujka z r. 1599. Dzieło to posiada aprobacie Władzy duchownej.

Ceny zniżone już z przesyłką w dobrym opakowaniu:  
Stary i Nowy Testament razem bez oprawy zamiast 18 m. tylko 6 mk.  
Stary i Nowy Testament razem oprawiony w jeden tom kosztuje: w oprawie płócienniej kolbowej z pięknymi wyciskami i futerałem, już z przesyłką franko tylko 9 marek,  
w oprawie całej skórzanej czerwonej pięknej z futerałem, już z przesyłką franko w pudełku tylko 16 marek.

Należyność upraszczamy nadysać naprzód zawsze tylko przekazem pocztowym do Księgarni Katolickiej w Poznaniu, Stary Rynek 53.

**Ostrzeżenie!** Czy to nie oszustwo! Tak pytał jeden z wiernych przyjaciół kotwicy, gdy nam donosił, że w pewnej aptece otrzymał, pomimo, że wyraźnie żądał kotwicznego Pain-Expelleru, jednakowo jakis nieprawdziwy wybór, iż aptekarz, gdy mu otrzymał i w zaufaniu na sumiennie obsługę nie obejrzał preparat jako nieprawdziwy zwrocono, nawet odmówił przyjęcia z powrotem. Coś podobnego w rzetelnym handlu zapewne nie zachodzi. Dowodzi to znowu, że należy zawsze nie tylko wyraźnie żądać.

### Kotwicznego „Pain-Expelleru”

ale i podany fabrykat dokładnie obejrzać i przedzej nie płacić, dopóki się nie przekonam o istnieniu sławnej marki fabrycznej „kotwicy”. Z swoje prawdziwe pieniądze ma każdy prawo żądać też prawdziwego fabrykata, a prawdziwym jest tylko preparat oryginalny „kotwiczy” Pain-Expeller! A zatem ostrożnie przy kupnie!

F. Ad. Richter & Cie., Rudolstadt w Turyngii.

### H. SCHLIEWE

berlińska fabriekart artystyczna i chemiczna pralnia w Raciborzu, Długa num. 46, filia, ulica Tuncka num. 8 (ulica Dworcowa).  
Największy zakład! Punktualna i tania usługa!  
Używa się do czyszczenia patentów, środka D. R. P. 87274 dla garderoby damskiej i męskiej.



## KOKES & JUNGBLUT

Warsztat wykuwania w kamieniu i rzeźbiarnia

w RACIBORZU na Ostrogu

polecają łaskawej uwadze swój skład

przeszło 100 nagrobków,  
krzyży, Bożych mąk itd.

Głęboko wkuwane pismo z prawdziwą pozłotą.

Założona

1873.

## „WESTA”

Założona

1873.

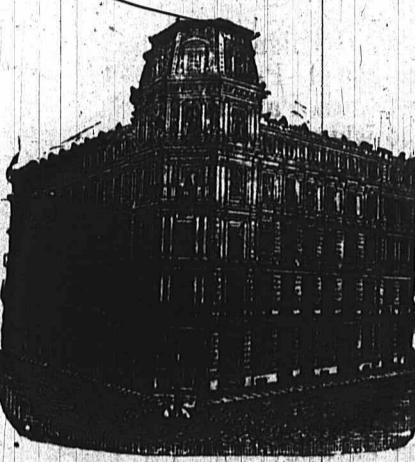
Bank wzajemnych zabezpieczeń na życie  
w POZNANIU.

Zabezpiecza

kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej.

Zabezpiecza

kapitały płatne przy śmierci osoby zabezpieczonej ze skróconem składkowaniem.



Zabezpiecza

kapitały płatne w chwili, gdy zabezpieczony dożyje pewnego z góry oznaczonego wieku np. 50-go lub 60-go roku życia, lub zaraz w razie rychlejszej śmierci.

Zabezpiecza

kapitały na studia, wojskowość i posag dla synów i córek.

Tylko za 2,50 m.



1883



Diplom honor.

1897.



Srebrny medal.

1863

labryka tekury na dachy i asfaltu  
**Albert Damcke & Co.**

Berlin N. W.

Filia Racibórz.

Fabryka: Ostród, szosa lukasynska.

Tekury na dachy. - Pokrycia na dachy. - Izole.

Wykładanie asfalem — Towary cementowe.



Przesyłam dobrą idący budzik z świecącą tarczą. Nowość! Tyko 4,00 m. kosztuje gąska wykona patent ochrony koronny budzik (Kronenwecker) z świecącą tarczą w nocy.

tarczą, bardzo głośno i dugo brzmiący. Tyko 4,00 m. kosztuje budzik 5 razy z przerwą budzący eleg. wykon. Tyko 5 m. kosztuje dobrze idący elegancki, niklowy remontoar. zegarek, idący 30 godzin. Tyko 8,80 m. kosztuje prawdziwy srebrny cylindr z podwójnym złotym brzegiem, dokładnie uregulowany i obciążony. 2-letnia p. śnienna gwara. Kto rzeczywiście chce osiągnąć przy zakupie reteta towaru, niech nie wahaj się sprawdzić darmo i franko nejnowy ilustr. cennik z 1100 obrziskami wszelkich zegarków, lańcuszków, przedmiotów złot. i srebrn. Zegarmistrze i od sprzedający niechaj żądają engros cennik. Korzystne i tanie źródło zakupu zegarków, furnitur, narzędzi, lańcuszków i towarów złotych.

Hugo Pincus, wyroby szwajcarskich zegarków Hannover 110.

**Baczność!!**  
Wszekich medykamentów dla inwentarza jak i dozwoonych dla dzieci można nabyć po najtańszych cenach w Centralnej Drogeryi  
Wielkie Przedmieście 12, i w Drogeryi „pod Orłem”

przy Odrzańskiej ulicy, naprzeciw sklepu p. SIARY.

Udzielim takie chętnie porady, a usługa wasza jest tania i szczerza polska.

**Zdrowie jest największym skarbem!**

Aby uniknąć chorób, jak reumatyzm, brak apetytu, zasępienie, kassel, chrypka, astma i t. d. zależy wszystko na URYNIE, która ja bezpłatnie badam i chętnie porady darmo udzielam.

Dla rólników polecam wszelkie artykuły aptekarskie, potrzebne w gospodarstwie, i wszelkie leki dla bydła, jako to dla koni, krów, świń itd.

O lastawe poparcie prosi

**K. Pitsch, drogery,**

Racibórz, ul. Opawska 10.

Zwracam uwagę na pisma dzięczynne, które już dawniej otrzymywałem.

Wprost sprowadzane wina węgierskie, najlepszy H. Reichsthaler, Wiedeń, jest do nabycia u Pawła Mandery, restauracyjnego pogrzebienia G. S.



Instrumenty Muzyczne  
struny wszelkiego rodzaju  
po najtańszych cenach  
pod gwarancją wprost z fabryki instrumentów smyczkowych Federer & Kreinberg, Markneukirchen. Pianiki bezbarwne.